

WYROK Z DNIA 2 CZERWCA 2006 R.
SNO 22/06

Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Kosmal (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Barbara Myszka, Hubert Wrzeszcz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2006 r. sprawy trojga sędziów Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 9 stycznia 2006 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł z a s k a r ż o n y w y r o k i p r z e k a z a ł s p r a w ę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do p o n o w n e g o r o z p o z n a n i a .

U z a s a d n i e n i e

Powołanym na wstępie wyrokiem troje sędziów Sądu Okręgowego zostało uniewinnionych od popełnienia przewinień dyscyplinarnych:

1. Sędzia Sądu Okręgowego obwiniona o to, że:

- a) dnia 12 września 2002 r. wykonując obowiązki służbowe sędziego penitencjarnego, złożyła podpis pod podrobionym przez Grażynę G. (zastępcę kierownika sekretariatu Wydziału V Penitencjarnego Sądu Okręgowego) postanowieniem o udzielenie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności skazanego Łukasza U. (w sprawie oznaczonej sygn. akt V Kow 1235/2002), potwierdzając jego wykonalność,
- b) dnia 6 grudnia 2002 r. wykonując obowiązki służbowe sędziego penitencjarnego, złożyła podpis pod podrobionym przez Grażynę G. (zastępcę kierownika sekretariatu Wydziału V Penitencjarnego Sądu Okręgowego) nakazem zwolnienia skazanego Pawła S., co spowodowało opuszczenie przez niego jednostki penitencjarnej pomimo braku ku temu podstaw prawnych;

2. Sędzia Sądu Okręgowego obwiniony o to, że:

- a) dnia 3 grudnia 2002 r. wykonując obowiązki sędziego penitencjarnego złożył podpis pod podrobionym przez Grażynę G. (zastępcę kierownika sekretariatu Wydziału V Penitencjarnego Sądu Okręgowego) postanowieniem o warunkowym przedterminowym zwolnieniu skazanego Łukasza U. (w

sprawie oznaczonej sygn. akt V Wz 3206/2002), potwierdzając jego wykonalność,

- b) dnia 13 grudnia 2002 r. złożył podpis pod podrobionym przez Grażynę G. (zastępcę kierownika sekretariatu Wydziału V Penitencjarnego Sądu Okręgowego) nakazem zwolnienia skazanego Łukasza U., co spowodowało opuszczenie przez niego jednostki penitencjarnej pomimo braku ku temu podstaw prawnych;

3. Sędzia Sądu Okręgowego obwiniony o to, że:

- a) dnia 22 sierpnia 2002 r. wykonując obowiązki służbowe sędziego penitencjarnego, złożył podpis pod podrobionym przez Grażynę G. (zastępcę kierownika sekretariatu Wydziału V Penitencjarnego Sądu Okręgowego) postanowieniem o warunkowym przedterminowym zwolnieniu skazanego Macieja R. (w sprawie oznaczonej sygn. akt V Wz 2358/2002), potwierdzając jego wykonalność,
- b) dnia 22 sierpnia 2002 r. wykonując obowiązki służbowe sędziego penitencjarnego, złożył podpis pod podrobionym przez Grażynę G. (zastępcę kierownika sekretariatu Wydziału V Penitencjarnego Sądu Okręgowego) nakazem zwolnienia skazanego Macieja R., co spowodowało opuszczenie przez niego jednostki penitencjarnej pomimo braku ku temu podstaw prawnych.

Wyrok ten został zaskarżony przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego, który podnosząc zarzuty:

- obraży przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 107 § 1 u.s.p.,
- obraży przepisów prawa procesowego polegającej na pominięciu przez Sąd pierwszej instancji części dowodów zebranych w sprawie i oparciu rozstrzygnięcia tylko na opinii prof. M. O.,
- błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na uznaniu, że zebrane w sprawie dowody nie dają podstaw do przypisania obwinionym zarzuczanych im przewinień dyscyplinarnych,
- obraży art. 424 k.p.k. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku dowodów na jakich sąd oparł swoje ustalenia i dlaczego odmówił wiarygodności innym dowodom

domagał się na tej podstawie: zmiany zaskarżonego orzeczenia i uznania obwinionych winnymi popełnienia zarzuczanych im przewinień oraz wymierzenia stosownych kar dyscyplinarnych; ewentualnie wnosił o uznanie obwinionych winnymi i umorzenie postępowania na zasadzie art. 108 § 2 u.s.p., lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, o ile domaga się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zasługuje na uwzględnienie. Rację ma bowiem skarżący, iż motywy zaskarżonego orzeczenia zostały sporządzone wadliwie z naruszeniem art. 424 k.p.k., co uniemożliwia kontrolę odwoławczą lub merytoryczne zakończenie postępowania dyscyplinarnego przez Sąd Najwyższy.

Sąd pierwszej instancji nie uzasadnił, co słusznie zauważa Rzecznik Dyscyplinarny, jakie dowody uznał za wiarygodne i w oparciu o jakie okoliczności poczynił ustalenia. Doprowadziło to do tego, że motywy zaskarżonego wyroku zawierają sprzeczności, których istnienie uniemożliwia kontrolę odwoławczą. I tak na stronie 2 i 3 uzasadnienia przyjęto, iż sekretarka Grażyna G. kilkakrotnie wyłudziła podpisy sędziów pod dokumentami procesowymi w różnych sprawach, co doprowadziło do zwolnienia z zakładów karnych kilku skazanych. Jakie dowody miałyby przemawiać za takim ustaleniem Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu nie wskazuje.

Stwierdza natomiast na k. 12 uzasadnienia „iż nie jest do końca przesądzona, iż na wszystkich kwestionowanych dokumentach znajdują się podpisy wymienionych sędziów” albowiem biegły sądowy M. O. stwierdził, że nie da się pozytywnie stwierdzić czy pod przedmiotowymi dokumentami złożyli podpisy obwinieni.

Sąd nie wskazuje także o które podpisy i dokumenty chodzi.

Sąd pierwszej instancji twierząc ponadto, iż o niemożliwości przypisania winy obwinionym decydującym elementem jest to, że Grażyna G. wytworzyła całe akta penitencjarne. Dalej stwierdza jednakże, iż dotyczy to tylko dwóch spraw o sygnaturze V Kow 345/01 i V Wa 1571/03 z których jedne nie mają znaczenia dla toczącego się postępowania dyscyplinarnego.

Zupełnie niezrozumiały jest wywód Sądu pierwszej instancji na k. 11 uzasadnienia, z którego wynika, iż do obowiązków sekretarki Grażyny G. należało ustalanie prawomocności zapadłych w wydziale penitencjarnym orzeczeń, gdy powszechnie wiadomo, że takie uprawnienie może mieć tylko sędzia.

Słusznie także skarżący podnosi, iż Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił dlaczego w sądzie nie przestrzegano obowiązku stwierdzania wykonalności postanowień o warunkowym przedterminowym zwolnieniu i o udzieleniu przerwy w odbywaniu kary przez sędziów, którzy przewodniczyli posiedzeniom.

Zupełnie nieprzekonywające są wywody Sądu pierwszej instancji jakoby nie było możliwości, by sędzia podpisując wykonalność postanowienia o udzieleniu przerwy bądź o warunkowym zwolnieniu nie dysponował aktami spraw, gdyż musiał znać stanowisko stron w tym przedmiocie. Toczące się postępowanie dyscyplinarne i

sprawa karna przeciwko Grażynie G. wskazuje, iż taka możliwość była zupełnie realna, jeżeli sędziowie obdarzali nadmiernym zaufaniem personel administracyjny.

Trafny jest również zarzut obrazy przepisów prawa procesowego polegający na pominięciu przez Sąd pierwszej instancji części dowodów zebranych w sprawie. Sąd pierwszej instancji, aczkolwiek powołuje się na akta śledztwa prowadzonego przez Prokuratora Okręgowego w sprawie Grażyny G. oraz wyroki Sądu Rejonowego z dnia 7 stycznia 2005 r. oraz Sądu Okręgowego z dnia 22 listopada 2005 r. w sprawie tejże Grażyny G., dowody te zupełnie pomija w swoich rozważaniach.

Przykładowo tylko wskazać należy, że we wspomnianych aktach Prokuratury Okręgowej znajdują się wyjaśnienia Grażyny G., która na k. 83 – 85, 397, 401, 404, 406 opisuje kiedy, od kogo, w jakich sprawach wyłudziła podpisy pod sfałszowanymi przez siebie dokumentami. Okoliczności te są niezwykle istotne przy ocenie odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionych sędziów.

Podniesione wyżej uchybienia Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji sprawiają, że zaskarżone orzeczenie nie może się ostać. W opisanych wyżej okolicznościach nie ma także możliwości, aby sąd odwoławczy mógł rozstrzygnąć sprawę merytorycznie i uwzględnił wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego o uznanie obwinionych sędziów winnymi popełnienia zarzucanych im przewinień dyscyplinarnych.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd pierwszej instancji poczyni prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o całokształt zebranych dowodów, wskaże w motywach, które fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej sprawie oparł się dowodach. Dążył przy tym będzie do ustalenia, które dokumenty Grażyna G. sporządziła sama, które podpisy sędziów podrobiła, a które wyłudziła. Czy zdarzały się przypadki podpisywania dokumentów przez sędziów bez czytania akt i dlaczego stwierdzono wykonalność orzeczeń nie przez sędziów, którzy orzekali w danych sprawach.

Dopiero ustalenie powyższych okoliczności, w oparciu o całokształt zebranych w sprawie dowodów, pozwoli na ocenę prawną zachowań poszczególnych obwinionych.

Z tych też względów należało zaskarżone orzeczenie uchylić i sprawę przekazać Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.